

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 19 listopada 2018 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt I C 481/18, Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi oddalił powództwo K. S. skierowane przeciwko T. G. o przywrócenie posiadania lokalu mieszkalnego położonego przy ul (...) w Ł. oraz zakazanie naruszania posiadania w przyszłości.

Uzasadniając przedmiotowe rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy wskazał, że mimo, iż powód był posiadaczem przedmiotowej nieruchomości, a czynności podjęte przez pozwaną były samowolnym naruszeniem tego stanu, dochodzone przez powoda roszczenie jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego i jako takie nie zasługuje na uwzględnienie. Sąd Rejonowy uznał, że podniesienie zarzutu nadużycia prawa w procesie posesoryjnym było dopuszczalne, gdyż sposób w jaki powód korzystał z nieruchomości będącej własnością pozwanej był rażąco sprzeczny z zasadami współżycia społecznego - zachowanie powoda względem pozwanej było nieakceptowalne w świetle powszechnie uznawanych w społeczeństwie wartości.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód zaskarżając go w całości. Rozstrzygnięciu Sądu Rejonowego skarżący zarzucił:

1. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego w celu ustalenia faktów mających znaczenie dla sprawy, tj. odmówienie mocy dowodowej wyjaśnieniom powoda na okoliczność braku znęcania się nad pozwaną, posiadania kochanek przez powoda, za jednoczesnym bezkrytycznym uznaniem zeznań pozwanej oraz świadka J. G. (1) za wiarygodne, pomimo braku ich spójności i logiki, co w konsekwencji skutkowało błędnym ustaleniem stanu faktycznego co do naruszenia zasad współżycia społecznego.
2. obrazę art. 5 k.c. w zw. z art. 344 k.c. poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie do stanu faktycznego sprawy i przyjęcie, że K. S. rażąco naruszył zasady współżycia społecznego podczas gdy:
 - a) norma prawna art. 5 k.c. nie znajduje zastosowania ze względu na to, że posiadanie nie jest prawem podmiotowym;
 - b) przepis art. 5 k.c. nie może być stosowany w przypadku naruszenia przez stronę przeciwną zasad współżycia społecznego;
 - c) w stanie faktycznym sprawy nie doszło do wypełnienia jednej z przesłanek zastosowania art. 5 k.c. tj. braku rażącego naruszenia zasad współżycia społecznego przez K. S..

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości, zasądzenie na rzecz powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, wg norm przepisanych, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach.

W uzasadnieniu apelacji powód wskazał, że posiadanie nie jest prawem podmiotowym, a jedynie stanem faktycznym, wobec czego brak jest podstaw do zastosowania art. 5 k.c. Podniósł też, że działanie pozwanej noszące znamiona samowolnego naruszenia posiadania było sprzeczne z zasadami współżycia społecznego i jako takie wykluczyło możliwość powoływania się przez nią na nadużycie prawa podmiotowego przez powoda. Powód wskazał nadto, że jego zachowanie nie było sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, co uniemożliwia stosowania art. 5 k.c. w rozpoznawanej sprawie. Powód mieszkał u pozwanej co najmniej od 10 lat. W tym czasie ponosił koszty utrzymania mieszkania. Podkreśla, że jego zachowanie względem pozwanej mieściło się w granicach powszechnie przyjętych norm społecznych. Powód, co też wynika z materiału dowodowego sprawy nie nadużywał alkoholu, nie odnosił się niestosownie do pozwanej, nie stosował gróźb, zakazów, nakazów. Pozwana natomiast nigdy nie podjęła wobec

pozwanego działań, mogących świadczyć, że w relacji stron dochodziło do jakichkolwiek negatywnych zachowań w sferze psychicznej czy fizycznej. Nie było też naocznych świadków tego typu zachowań. Twierdzenia o licznych romansach powoda to jedynie insynuacje pozwanej. Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie wynika, ażeby powód działał niezgodnie z zasadami współżycia społecznego, wobec czego pozwana nie miała podstaw do strachu i unikania przebywania pod jednym dachem z powodem. Zdaniem powoda Sąd Rejonowy, wskutek nieprawidłowej oceny dowodów błędnie ustalił stan faktyczny w niniejszej sprawie i niesłusznie przyjął, że zachowanie powoda względem pozwanej było sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Zeznania świadka i pozwanej, którym Sąd Rejonowy dał wiarę są nielogiczne i niespójne. W ocenie powoda Sąd niesłusznie również nie dał wiary zeznaniom pozwanego.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o oddalenie apelacji oraz zasądzenie na jej rzecz od powoda kosztów zastępstwa procesowego za II instancję według norm przepisanych. Pozwana wniosła ewentualnie o przeprowadzenie dowodu ze świadka B. Z., o co wносиła również przed Sądem I instancji, a który to wniosek dowodowy został przez ten Sąd oddalony. Zdaniem pozwanej powód nie wykazał, ażeby Sąd Rejonowy uchybił zasadom logicznego rozumowania czy dokonał oceny dowodów sprzecznej z zasadami współżycia społecznego przy ustalaniu stanu faktycznego sprawy. Sąd Rejonowy należycie wyjaśnił sprawę a przeprowadzona ocena dowodów jest prawidłowa. Podniosła, że zastosowanie art. 5 k.c. jest możliwe w wyjątkowych wypadkach, do których należy zakwalifikować sytuację rozpatrywaną w niniejszej sprawie. Lokal mieszkalny, będący przedmiotem roszczenia powoda stanowi własność pozwanej i służy jej w celach mieszkaniowych. Strony postępowania są z kolei skonfliktowane do tego stopnia, że nie jest możliwym pogodzenie wykonywania prawa własności pozwanej z korzystaniem z lokalu przez powoda.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna i podlega oddaleniu.

Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własny ustalony przez Sąd Rejonowy stan faktyczny. Wbrew zapatrywaniom skarżącego, Sąd Rejonowy dokonał prawidłowej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w oparciu o którą wyprowadził również trafne wnioski jurydyczne. Swoje stanowisko zaś przekonująco i wyczerpująco uzasadnił.

W pierwszej kolejności za całkowicie chybiony należało uznać podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. polegającego na braku wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego w celu ustalenia faktów mających znaczenie dla sprawy, tj. odmówieniu mocy dowodowej zeznaniom powoda, za jednoczesnym uznaniem zeznań pozwanej oraz świadka J. G. (2) za wiarygodne, pomimo braku ich spójności i logiki. W myśl art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia. Ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie

o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna ona odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki

formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

W kontekście powyższych uwag należy stwierdzić, że – wbrew twierdzeniom skarżącego – w okolicznościach rozpoznawanej sprawy Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w oparciu o cały zgromadzony materiał dowodowy i nie naruszył dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. Przeprowadzona przez tenże Sąd ocena materiału dowodowego jest w całości logiczna i zgodna z zasadami doświadczenia życiowego, zaś podniesione w tym zakresie zarzuty stanowią

w istocie jedynie niczym nieuzasadnioną polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu pierwszej instancji i zmierzają w istocie wyłącznie do zbudowania na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w przedmiotowej sprawie alternatywnego w stosunku do ustalonego przez Sąd Rejonowy, korzystnego dla skarżącego, stanu faktycznego. Skarżący nie zdołał przedstawić jakichkolwiek merytorycznych argumentów, które podważałyby prawidłowość ustaleń i wniosków, które legły u podstaw zaskarżonego rozstrzygnięcia. Sąd pierwszej instancji w zestawieniu wszystkich przedstawionych dowodów przez strony dokonał ich prawidłowej analizy i oceny. W świetle całokształtu materiału dowodowego sprawy, w tym zeznań pozwanej i świadka, w pełni uzasadnionym było uznanie zeznań powoda w zakresie jakim dotyczyły sposobu zachowywania się względem pozwanej za niewiarygodne. Wbrew twierdzeniom skarżącego, zeznania pozwanej i świadka nie są ze sobą sprzeczne, wręcz przeciwnie, w pełni korespondują ze sobą i pozostałym materiałem dowodowym sprawy. Nie ma znaczenia, że J. G. (2) nie była nigdy naocznym świadkiem negatywnych zachowań powoda względem pozwanej. Świadek zeznała, że pozwana wielokrotnie skarżyła się na jej relację z powodem (częste kłótnie, spożywanie alkoholu przez powoda, sprowadzanie innych kobiet do domu, kłamstwa). Zdarzało się, że pozwana nocowała u świadka ze strachu przed przebywaniem pod jednym dachem z powodem. Zeznania świadka w tym zakresie, a więc w kwestii dotyczącej stanu psychicznego pozwanej potwierdzają przedstawioną przez pozwaną wersję wydarzeń, nie zaś powoda, którego zeznania nie zostały potwierdzone żadnym innym środkiem dowodowym. Nadto, powód sam przyznał, że pił alkohol i spotykał się w mieszkaniu pozwanej z koleżankami. Nie sposób zatem przyjąć, że Sąd Rejonowy nie rozważył materiału dowodowego wszechstronnie i nie dokonał jego logicznej i zgodnej z zasadami doświadczenia życiowego oceny.

Zdaniem Sądu Okręgowego chybiony był również zarzut naruszenia art. 5 k.c. w zw. z art. 344 k.c. polegającego na niezasadnym – zdaniem skarżącego – przyjęciu, że powód rażąco swoim zachowaniem naruszył zasady współżycia społecznego. Zarówno w doktrynie jak i judykaturze dyskusyjna pozostaje kwestia dotycząca dopuszczalności podniesienia zarzutu nadużycia prawa podmiotowego

w procesie posesoryjnym, z którym mamy do czynienia w niniejszej sprawie. Taka możliwość nie jest jednak wykluczona. Nadto, jak słusznie zauważył Sąd Rejonowy, sama treść art. 5 k.c. nie zawiera ograniczeń przedmiotowych swojego zastosowania. W ocenie Sądu Okręgowego, na gruncie obowiązujących przepisów czynnik społeczny czy moralny podlegać może ocenie przeprowadzonej w oparciu o art. 5 k.c. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6 maja 1974 roku wydanym w sprawie o sygn. akt III CRN 79/74 opubl. w LEX pod nr (...) wskazał, że posesoryjny charakter sporu nie zwalnia sądu z obowiązku oceny roszczeń powoda z punktu widzenia ich zgodności z zasadami współżycia społecznego. Jednocześnie wyraźnie jednak zastrzegł, że powództwo o naruszenie posiadania powinno ulec oddaleniu jedynie w razie rażącej kolizji roszczenia z tymi zasadami. W kontekście powyższego nie ma zatem znaczenia, że posiadanie nie jest prawem a jedynie stanem faktycznym, czego też Sąd Okręgowy nie neguje, ani to, że sąd rozpoznając roszczenie posesoryjne nie bada dobrej czy złej wiary posiadacza. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, nakazuje bowiem podzielić stanowisko Sądu I Instancji, że w niniejszej sprawie powód swoim zachowaniem rażąco naruszył zasady współżycia społecznego.

Zasady współżycia społecznego to nieskodyfikowane powszechnie normy postępowania, funkcjonujące aktualnie w społeczeństwie polskim i mające na celu ochronę społecznie akceptowanych wartości (czyli stanów rzeczy) lub dóbr niematerialnych. Zasady te mają silne zabarwienie aksjologiczne, co zbliża je do norm moralnych, charakter obiektywny, w czym są podobne do zwyczajów, oraz walor powszechności, co odróżnia je od zasad słuszności, które odnoszą się także do indywidualnych, rzadko spotykanych sytuacji. Potrzebę istnienia w systemie prawa klauzul

generalnych określa trafnie wyrażone w piśmiennictwie stwierdzenie, że brak takich klauzul mógłby prowadzić do rozstrzygnięć formalnie zgodnych

z prawem, ale w konkretnych sytuacjach niesłusznych, ponieważ nieuwzględniających w rozstrzyganych przypadkach uniwersalnych wartości składających się na pojęcie sprawiedliwości nie tylko formalnej lecz i materialnej. Powszechnie uznaje się związek zasad współżycia społecznego, do których odwołuje się klauzula generalna z art. 5 k.c., z ogólnie uznanymi normami moralnymi i społecznymi. Wskazuje się, że ma ona na celu zapobieganie stosowaniu prawa w sposób, który ma na celu wywarcie skutków niemoralnych, społecznie nieaprobowanych albo rozmiągających się zasadniczo z celem, dla którego dane prawo było ustanowione. W świetle okoliczności niniejszej sprawy, trudno byłoby uznać, że częste spożywanie alkoholu, nieodpowiednie zwracanie się do pozwanej, wywoływanie awantur, czy też sprowadzanie do mieszkania pozwanej, tj. partnerki życiowej powoda, innych kobiet było zgodne z jakimikolwiek zasadami moralnymi

i było powszechnie akceptowalne w społeczeństwie. Powód był w stanie posiadania lokalu należącego do pozwanej z racji relacji, która łączyła strony, a nie na podstawie czynności cywilnoprawnej, typu umowa najmu. Fakty, że mieszkał od 10 lat pod jednym dachem z pozwaną, był tam zameldowany i leżał na utrzymanie mieszkania pozwanej nie mają zatem żadnego znaczenia w kontekście badanej zgodności zachowania powoda z zasadami współżycia społecznego. Powyższe potwierdza okoliczność, iż zachowanie powoda wywoływało u pozwanej strach przed spędzaniem z nim czasu w jej mieszkaniu. Powód wykorzystywał fakt, że jest znacznie – prawie o 30 lat – młodszy od pozwanej, która pozostawała wobec niego bezradna (różnica płci, wieku i siły fizycznej). Fakt, że nigdy nie było interwencji odpowiednich służb, czy też nie toczyło się przeciwko powodowi żadne postępowanie z inicjatywy pozwanej nie przesądza o tym, że jej obawy nie były uzasadnione. Podkreślenia wymaga, iż ludzkie predyspozycje psychiczne i fizyczne nie są jednakowe u każdego człowieka. Nie można oczekiwać zatem, że każdy będzie reagował w ten sam sposób na określone bodźce z zewnątrz. Ze zgromadzonego materiału sprawy wynika, że zachowanie powoda wywoływało

u pozwanej poczucie lęku, a jej reakcja była nieco inna niżby życzył sobie tego powód w kontekście zarzutów apelacji. Pozwana początkowo unikała kontaktów

z powodem, w związku z czym przebywania z nim pod jednym dachem. Zdarzało się, że nawet nie nocowała w mieszkaniu, które de facto było jej własnością. Taka sytuacja niewątpliwie nie mogła zostać przez nią zaakceptowana, albowiem godziła zarówno w sferę prawną jak i osobową pozwanej.

Nie sposób zgodzić się ze skarżącym, że w świetle takich okoliczności sprawy, zachowanie pozwanej polegające na samowolnym pozbawieniu powoda posiadania lokalu mieszkalnego, którego pozwana była właścicielką, było sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, i jako takie nie uzasadniało zastosowania art. 5 k.c. Pozwana nie była uprawniona do wyzucia powoda z posiadania lokalu. Ty, samym zostały spełnione przesłanki roszczenia o przywrócenie posiadania, co

w sprawie nie budzi wątpliwości. Zachowanie pozwanej było bezprawne, co nie oznacza, że jednocześnie naruszało zasady współżycia społecznego. W tych kategoriach można badać tylko przyczyny zachowania pozwanej. Tak rozumując należy podkreślić, że wyrzucenie rzeczy powoda z mieszkania i wymiana zamków w drzwiach było skutkiem rażącego i nieakceptowanego w świetle powszechnie uznawanych w społeczeństwie wartości zachowania powoda – radykalnym znakiem zakończenia relacji łączącej strony, której podtrzymywanie mogłoby prowadzić jedynie do pogłębienia istniejącego konfliktu. Przywrócenie posiadania mogące zmierzać do eskalacji konfliktu i znacznego pogorszenia sytuacji pozwanej, a nie do ochrony uzasadnionego interesu powoda stanowi nadużycie prawa i jako takie nie zasługuje na ochronę w świetle art. 344 k.c. (por. wyrok Sądu Okręgowego w G. z dnia 15 kwietnia 2011 r. III Ca 223/11).

Mając powyższe na względzie, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. Na koszty te w kwocie 160 zł złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika strony pozwanej, ustalone w oparciu o § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 5 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2018 r. poz. 265)